

Skarbek w Meksyku

Niemiecka artystka Antje Majewski wzięła na warsztat śląską legendę i przygotowuje w Bytomiu spektakl o Skarbku, który zrozumieją zarówno ludzie na Śląsku, jak i w Meksyku. Polska prapremiera już w sobotę [21 maja]. Dlaczego zajęli się śląską górniczą legendą? Bo dostrzegli, że to opowieść uniwersalna. Wszędzie na świecie, gdzie są kopalnie, górnicy wierzą w postać ducha podziemi. - pisze Łukasz Kałębasiak

«Tandem Majewski i Ingo Niermann pracuje nad "Skarbkiem" od roku. Majewski jest malarką i fotograficzką. Na zachodnioeuropejskiej scenie artystycznej to postać dobrze znana. Jej indywidualną wystawę gościła m.in. Kunsthalle w Bazylei. Niermann, pisarz i publicysta, publikuje w największych niemieckich gazetach. Do "Skarbka" przygotował libretto.

Dlaczego zajęli się śląską górniczą legendą? Bo dostrzegli, że to opowieść uniwersalna. Wszędzie na świecie, gdzie są kopalnie, górnicy wierzą w postać ducha podziemi. Dobrotliwego, ale bywa, że groźnego. "Skarbek" nie będzie jednak baśnią. - Bazując na legendzie, próbujemy opowiedzieć zupełnie nową historię - mówi Niermann.

Autorów urzekł przede wszystkim górniczy klimat Bytomia. - Poczułam, że właśnie tutaj znalazłam swój temat, kiedy dowiedziałam się, że pod Bytomiem wydobywano węgiel. Miałam wrażenie, że jestem w mieście, pod którym jest drugie miasto - mówi Majewski. Do tego drugiego miasta autorzy spektaklu schodzili nieraz, żeby poczuć jego atmosferę. Zabytkowe kopalnie i muzea górnictwa odwiedzali zresztą nie tylko Majewski i Niermann. Nawet autorka muzyki Katrin Vellrath zeszła do kopalni w Wieliczce. - Chciałam poczuć, co to znaczy być pod ziemią i jak opowiedzieć to przez muzykę - mówi. Bo muzyka,

całkowicie współczesna i elektroniczna, ma być obok tańca głównym językiem "Skarbka".

Międzynarodowy jest nie tylko zespół przygotowujący "Skarbka" (polscy są m.in. tancerze pod kierunkiem choreografa Tomasza Wygody). Libretto do spektaklu powstało w Meksyku. Majewski i Niermann trafili tam w czasie prac nad "Skarbką". Wprawdzie nie wiązali tej podróży z bytomską realizacją, ale w regionie Meksyku, gdzie wydobywa się srebro, wysłuchali opowieści o tamtejszym duchu podziemi. Dlatego bytomski Skarbek, którego symbolizuje wielka marionetka, nosi meksykańską maskę. W spektaklu mieszają się więc kultury i style, żeby całość była bardziej uniwersalna. -To jest historia, którą można opowiedzieć zarówno w Meksyku, jak i Zagłębiu Ruhry - dodaje Majewski.

Choć "Skarbkowi" najbliższej do sztuki teatralnej, nie można zapominać, że Majewski jest malarką, do tego o specyficznym sposobie pracy. Wiele jej malarskich projektów polegało na tym, że fotografowała swoich przyjaciół przebranych w zaprojektowane przez siebie kostiumy. Na podstawie tych zdjęć tworzyła hiperrealistyczne obrazy. Jej projekt w Bytomiu można więc zaliczyć także do sztuk plastycznych.

"Skarbek" jest elementem obchodzonego właśnie Roku Polsko-Niemieckiego. Jako jedno z 11 wydarzeń, został wsparty przez niemieckie ministerstwo kultury w ramach programu "Biuro Kopernikus". Po polskiej premierze "Skarbka" zobaczą trzy dni później berlińczycy na prestiżowej scenie Volksbühne am Rosa-Luxemburg-Platz. Premiera w Bytomskim Centrum Kultury w sobotę o godz. 19, Bilety kosztują 12 i 15 zł»

